

SAMOOBRONA

TYGODNIK SPOŁECZNO - POLITYCZNY WSZYSTKICH STANÓW
WYDANIE SPECJALNE DLA TOMASZOWA MAZ.

Nr. 4 (45)

Niedziela 21 stycznia

Rok II - 1934

Adres Centrali, Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Polna 5 — Konto czekowe P. K. O. Nr. 62 268.

Zmierzch Izraela w Niemczech A kiedy w Polsce?

Tygodnik żydowski „Opinja“, drukowany w języku polskim, podał jeszcze w maju r. ub., jakim ograniczeniom podlegli żydzi w Niemczech.

Niemcy są naszymi wrogami, to prawda, nie możemy się jednak oprzeć uczuciu podziwu, jaki w nas wzbudza stanowisko Niemiec dzisiejszych w kwestji żydowskiej. Wszystko można o Niemcach powiedzieć, że są zaborczy, że chorobliwie butni, że to i tamto, ale trzeba im przyznać trzeźwość, trzeba im przyznać głęboki patriotyzm i serdeczną troskę o losy kraju swego i narodu. Trzeba im przyznać umiejętność zsolidaryzowania się w każdej sytuacji, jeśli chodzi o dobro ich kraju.

Dość wspomnieć choćby to tylko, że w sprawie polityki zagranicznej, do której tak wielką wagę przywiązuje cały naród niemiecki, panuje absolutna zgodność poglądów, tak dalece, że nawet t. zw. Komunistyczna Partja Niemiecka wywieszała stale hasło powrotu Śląska i Pomorza na łono „ojczyzny“.

Pragnąc zapoznać czytelników naszych ze wspomnianymi wyżej ograniczeniami, jakie Niemcy zastosowali w stosunku do żydów, pozwalamy sobie zacytować dane przytoczone przez żydowskie pismo „Opinja“:

Ubój rytualny, zarówno bydła, jak i drobiu, jest zakazany. Zakazany jest również import do Niemiec.

Rabini nie są prawnie uznawani jako funkcjonariusze publiczni.

Niewolno udzielać gminom żydowskim subdyjów z funduszy publicznych.

Szkoły żydowskie z liczbą dzieci mniejszą od 200 winny być rozwiązane.

Place i lokale publiczne nie mogą być wynajmowane na żydowskie cele społeczne.

Na podstawie specjalnego rozporządzenia rozwiązane zostały: żydowskie zrzeszenia studenckie, związki nauczycieli żydowskich, szeregi organizacji żydów b. żołnierzy frontowych oraz „Centralnego Związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego“.

Usunięto żydów ze związków sportowych i gimnastycznych. Żydowskie stowarzyszenia tego typu nie mogą korzystać z boisk publicznych.

Żydom nie wolno posiadać broni.

Chorzy lub ranni żydowscy nie mają prawa leczenia się w szpitalach publicznych.

Bezrobotni lub ubodzy żydowscy nie mają prawa do zapomóg z funduszy publicznych.

W wypadku śmierci żyda, członka państwowych kas ubezpieczeniowych, nie wypłaca się pozostałym po nim wdowie lub sierotom renty.

Żyd nie może być zwolniony z aresztu za kaucją. Zwolnienie żyda z aresztu uwarunkowane jest dostarczeniem dwóch zakładników żydowskich.

Śluby żydów z nie-żydami nie mogą być rejestrowane w urzędach akt stanu cywilnego.

Żydów na uniwersytecie się nie przyjmuje oraz przewiduje się przyjmowanie żydów na uniwersytety przy zastosowaniu „numerus clausus“ w wysokości 1 proc. za lat kilka, gdy obecni studenci żydowscy ukończą studia.

Profesorzy i asystenci żydzi zostają usunięci na tej samej podstawie, co żydzi urzędnicy państwowi.

Do gimnazjów przyjmowani są żydzi przy zastosowaniu „numerus clausus“ w wysokości 1 proc.

W szkołach ludowych żydzi nie mogą korzystać z żadnych ulg w opłatach.

Zabronione jest zakładanie nowych szkół żydowskich.

Bibliotekom publicznym nie wolno nabywać i wypożyczać książek autorów żydowskich. W muzeach i na wystawach publicznych nie wolno wystawiać dzieł artystów żydowskich. Teatr, zatrudniający aktorów-żydów — traci koncesję.

Instytucjom i przedsiębiorstwom publicznym oraz wszystkim osobom w nich zatrudnionym nie wolno kupować w sklepach żydowskich, ani przyjmować ofert żydowskich przy publicznych konkursach.

Żydzi nie mogą korzystać z ulg podatkowych i celnych.

Rzeźnikom żydowskim nie wolno sprzedawać trefnego mięsa koszerne (ponieważ ubój rytualny i import mięsa koszerne są zakazane, równa się to zamknięciu jatek żydowskich).

Żydzi ze wschodu oraz nauczyciele i rze-

źnicy żydowscy, którzy przybyli do Niemiec po 1 sierpnia 1914 roku — muszą kraj opuścić.

Żydzi nie mogą zajmować stanowisk w urzędach państwowych, samorządowych, lub jakichkolwiek o charakterze publicznym, a więc nie mogą być sędziami, notariuszami, posłami, członkami rad miejskich, profesorami na uniwersytecie, technikami, urzędnikami w bankach państwowych, nauczycielami itd.

Na podstawie ustaw zostali usunięci członkowie-żydzi z następujących związków przemysłowych: ze związków dziennikarskich, ze związków kupców włókienniczych, ze związków handlujących zbożem, bydłem, właścicieli młynów, berlińskich kupców hurtowych, kupców tytoniowych, maklerów giełdowych, towarzystw ubezpieczeniowych, aptekarzy, drogistów, handlujących przyborami piśmieniemi, drukarzy, zegarmistrzów, licytantów, fabrykantów maszyn.

Żyd nie może dzierżawić gruntów (Jeśli syn chłopca żeni się z żydówką, traci on prawo do dziedzicznego folwarku).

57 proc. wszystkich żydowskich adwokatów (ci, którzy nie są b. żołnierzami frontowymi) traci prawo wykonywania swego zawodu.

Wszyscy lekarze — żydzi, bez wyjątku, oraz 80 proc. wszystkich dentyków-żydów zostają pozbawieni prawa praktykowania w kasach chorych.

Na mocy orzeczenia Sądu Najwyższego pracodawca-Niemiec może oddalić pracownika-żyda bez odszkodowania, nawet, gdyby je przewidywała specjalnie zawarta umowa.

Do instynktu samozachowawczego — wezwanie!

Inteligent polski ma dużo na swoją obronę, kiedy go się oskarża o bierność, obojętność, apatię, o całe jego zachowanie się wobec najżywotniejszych zagadnień doby dzisiejszej, graniczącej nie tylko z egoizmem, ale z karygodnym tchórzostwem.

Od szeregu już lat inteligent polski jest niejako kozłem ofiarnym, od którego wymaga się najwięcej świadczeń. Kiedy był sezon na podwyżki, kiedy wszystkie niemal zawody „walczyły“ o swe „prawa“ i osiągały „zdobycze“ — inteligentowi mówiło się, że musi siedzieć cicho, świecić przykładem itd. Kiedy zaś przyszedł inny sezon — sezon na obniżki zarobków, w tym wypadku przypomniano sobie najpierw o inteligencji i zażądano odeń, aby najpierwszy, dla przykładu, zgodził się na ofiarę, na obniżkę jego płac. Później, to już nawet zaniechano żądań czy innych pogawędek... Obcina się pobory i kwita.

Wraz z kurezeniem się zarobków kureży się całe nasze życie gospodarcze, co jeszcze pogarsza trudne położenie inteligenta.

Jak rzekliśmy więc, inteligent ma prawo na czynione mu zarzuty apatii, bezczynności, egoizmu odpowiedzieć, że czuje się przemęczonym do ostatnich granic, że już poprostu zatracił poczucie świadomości, co jest złe, a co może być dobre. Jedno jeszcze dobro pojmuję i odróżnia: jeżeli może rodzinie zapewnić jaki taki dach nad głową, obiad i odzienie, bo o innych potrzebach intelektualnych, kulturalnych, duchowych — inteligent polski potrosze zapomina.

To wszystko jest prawda

Ale z drugiej strony inteligencja polska musi się zdobyć na siłę otrząśnięcia się z dzisiejszego swego stanu. Już nawet nie w imię jakichkolwiek najszczytniejszych ideałów narodowych, chrześcijańskich, czy innych, ale poprostu w imię instynktu samozachowawczego! W imię prawa do życia, do jakiego takiego bytowania.

Spójrzcie, co się dzieje, zastanówcie się, że setki tysięcy ludzi, naszych braci, rodaków, ginie w ostatecznej nędzy, pozbawionych pracy. Wraz z nimi giną, marnieją młode pokolenia, staczamy się w otchłań jakiegoś zagrażającego upadku. Z dnia na dzień powiększa się kronika najochoydniejszych przestępstw, popełnianych na tle nędzy, zwyrodnienia, jakie niesie ze sobą głód! A równocześnie potężnieje, rozrasta się, siłą nabiera polip żyjący na naszym organizmie — żydostwo. A inteligent polski niesie mu swój grosz ostatni, ten grosz, który prawem naturalnym, ludzkim i boskim należy się rodakowi.

Przecież to jasne jak słońce, że wraz z upadkiem handlu, rzemiosła, przemysłu, rolnictwa i wszystkich innych dziedzin życia naszego, do których wdiera się coraz większa, coraz szerszą ławą żydostwo — w miarę zaniku naszych warsztatów pracy kureżyć się będzie zapotrzebowanie na inteligenta polskiego, któremu miejsca zajmować będzie inteligent żyd.

Doprawdy więc, czyżby inteligencja polska miała wykazać mniej rozumu, rozsądku, mniej

wyczucia już choćby tylko instynktu samozachowawczego, niżeli pierwsze lepsze stworzenie, które przeczuwając śmierć stara się bronić, lub też pod wpływem głodu idzie na poszukiwanie pożywienia!

Powtarzamy więc, pomijamy już w tej chwili najwznioślejsze ideały narodowe, które jednak inteligencji polskiej winny być bardzo bliskie, pomijamy już obowiązek solidarności narodowej, w imię której inteligent polski winien przedewszystkiem popierać polskiego kupca, rzemieślnika, aby jednocześnie w ten sposób zapewnić chleb robotnikowi polskiemu — pomijamy już wszelkie względy ludzkie i patriotyczne, które nakazują inteligencji połączyć się gremjalnie z rozszerzającym się w

Polsec ruchem odżydzeniowym — apelujemy natomiast do najprymitywniejszego uczucia, dostępnego każdemu stworzeniu, do **instynktu samozachowawczego**. Przecież nawet baran nie położy dobrowolnie głowy pod nóż rzeźnika. Czyżby więc inteligencja polska miała posiadać mniej inteligencji — od barana?

Na waszą własną przyszłość, na dzieci waszych życie, jeżeli nie chcecie siebie i niewinnych istot, którym życie daliście — skazać na nędzę, głód i poniewierkę — zaklinamy was — otrząśnijcie się z bierności, z bezczynu — **połączcie się natychmiast z akcją odżydzeniową w Polsce.**

Kazimierz Grzmot.

Kto finansował Hitlera?

„Hajnt“ w depeszy własnej z Amsterdamu, donosi o ukazaniu się tam książki p. t. „Zródła pieniężne narodowego socjalizmu“. Autorem jej jest bankier w Ameryce, Sidney Warburg: „członek znanej żydowskiej rodziny bankierskiej Warburgów i wspólnik banku amerykańskiego „Kühn, Loeb et Comp.“, tego samego, którego kierownikiem jest członek agencji żydowskiej, Feliks Warburg“.

Autor twierdzi w tej książce, że „od sierpnia 1929 r. aż do pożaru Reichstagu utrzymywał on stosunki z Hitlerem i że w ciągu tego czasu wypłacił mu, na zlecenie amerykańskiego przemysłu naftowego, kwotę 32 milj. dolarów“.

Wymieniony żydowski bank w Nowym Yorku nie decyduje się na odpowiedź w tej sprawie:

„Pismo „Neues Tagbuch“, wychodzące w Paryżu, podało o tem wiadomość jeszcze w numerze z dnia 18 listopada, żądając przytem od Banku „Kühn, Loeb et Comp“ wyjaśnienia, czy to jest prawdą. Dotąd nie nadeszła odpowiedź“.

Przed kilkunastu miesiącami, jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera — ukazała się w prasie wiadomość, że jego ruch jest finansowany przez posiadaczy kopalni naftowych na Kaukazie (wśród nich Detering'a z Anglii), którzy mieli, i jak wynika z tej pracy, mają nadzieję na odzyskanie tych kopalni po obale-

niu władzy sowieckiej, spowodowaniem wojną Niemiec hitlerowskich z Rosją. Taki miał być warunek tych zasilków na organizację hitlerowską.

Informacje te znajdują potwierdzenie w t. zw. planie Alfreda Rosenberga, kierownika spraw zagranicznych w partii narodowych socjalistów, podanym ostatnio przez prasę sowiecką. Plan ten polega na wywołaniu zbrojnego zatargu z Rosją, przy udziale Japonii i bloku państw zachodnich, pod kierownictwem Niemiec.

Ten sam bank „Kühn, Loeb et Comp.“, na czele którego przed wojną stał Jakób Schiff, teść Feliksa Warburga, miał dać 12 milj. dol. na rewolucję w Rosji (patrz pracę Nieciwołodowa „Car Mikołaj II i żydzi“).

Rzecz prosta tę i tp. wiadomości i pogłoski należy przyjmować z dużym zastrzeżeniem.

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że żydostwo potrafi wszelkich, choćby najnieuczciwszych metod używać, jeżeli chodzi o walkę z przeciwnikiem. Bardzo możliwym jest, że żydostwo ehce w ten sposób zdyskredytować Hitlera w oczach świata. Tem więcej, że gdyby coś podobnego było prawdą, to bądź co bądź zdyskredytowałoby abkcję odżydzeniową w całym świecie.

Podajemy więc powyższą wiadomość z obowiązku raczej dziennikarskiego, ale zalecamy też dużą ostrożność w ocenie jej.

Najazd żydowski na Gdynię!!!

Dużo się pisze i mówi o znaczeniu Pomorza dla Polski, dużo się też pono robi dla obrony Pomorza przed zakusami niemieckimi Tymczasem obojętnie się patrzy na skądinąd grożące niebezpieczeństwo naszemu Pomorzu.

Oto co czytamy w żydowskiej gazecie „Hajnt“:

„Łuszczarnię ryżu wybudował rabin Aljachu Mazur przy udziale Wiślickiego, swego opiekuna, na stanowisku prezesa gminy żydowskiej, bowiem poseł Wiślicki, jak mówią, ma również styczność z ryżem“.

Gdynia liczy już 35 tysięcy mieszkańców, ma parki, bulwary, kabarety nocne, w których z tancerkami z Warszawy można przepuścić kilkaset złotych przez jedną noc. Gmina żydowska już powstała:

„Powstaje już gmina żydowska. Synowie Izraela początkowo nie byli tu miłymi gośćmi,

ale obeerzano się, że bez nas będzie to wszystko szło za wolno i już pogodzono się z tem“.

„Żydzi z Gdańska, którym dokuczyło patrzeć na brunatne stroje rasowych żakietowców Goebbelsa, przenoszą się tutaj łącznie ze swoimi przedsiębiorstwami. Łódzcy żydzi, jak i warszawscy, również idą w te same ślady, ale dotąd jesteśmy w mniejszości“.

Radzi się żydom jechać do Gdyni: „Ostateczny wniosek — warto odbyć podróż do Gdyni“.

Czyż zalew żydowski nie jest groźniejszy, a choćby tylko równie groźny od zakusów niemieckich?

Niemcy dopiero myślą o wydarciu nam Pomorza, a żydzi już je opanowują!!

A społeczeństwo polskie śpi snem sprawiedliwego!!!

Żydowskie organizacje wojskowe!!!

Doprawdy zastanawiający jest stały rozwój przygotowania i organizacji wojskowych żydowskich. Dziwi nas doprawdy, że odnośne władze nie zwrócają na to uwagi.

Ciekawa rzecz, jak Polska będzie wyglądała, jeżeli wszystkie mniejszości zamieszkujące w Polsce będą miały możliwość swobodnego organizowania się i przygotowywania, a więc zbrojenia wojskowego. A przecież żydostwo stanowi najbardziej wrogą Polsce mniejszość.

Dane o organizacjach wojskowych żydowskich czerpiemy z gazety żydowskiej „Moment“:

„W szkole (w Zielonce pod Warszawą) kształcą się ponad 100 uczniów, pochodzących

ze wszystkich części Polski. Po ukończeniu szkoły każdy otrzymuje dyplom, że jest instruktorem, a wówczas naczelne dowództwo „Brith Trumpeldor“ wysyła ich do miejscowych grup, gdzie instruktor uczy członków tej organizacji sportu zbrojnego“.

Obecnie otwarta szkoła „jest zakreślona na szeroką skalę. Kierownikiem szkoły jest dostojnik władzy, T. Halperin, z Paryża (jak wiadomo, komendantem naczelnym tej organizacji jest Żabotński, zam. w Paryżu — przyj.). Program nauczania jest b. szeroki i obejmuje wszystkie przedmioty sportu zbrojnego i obrony. Poza tem dużo czasu poświęca się pracy kulturalnej. Językiem wykładowym jest hebrajski“.

Ponieważ szkoła wymaga dużych wydatków, a uczniowie są niezmocni, zasila ją instytucja „Keren Tel haj“ (Fundusz pagórka życia), do której należą wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego:

„wobec czego zawarto umowę między dowództwem „Brith Trumpeldor“ i kierownictwem „Keren Tel haj“, wedle której cała szkoła jest zasilana pieniędzmi tej instytucji“.

Szkoła jest dalszym ciągiem wyćwieczenia wojskowego żydów:

„Łącznie z obecną centralną szkołą instruktorów instytucja „Keren Tel haj“ subsydjowała tylko w Polsce 20 kursów instruktorskich i obozów instruktorskich. Liczba wytworzonych instruktorów w Polsce wynosi około 2 tysięcy. Znaczną część instruktorów instytucja ta wykształciła również w innych krajach, jak na Litwie, Łotwie, Austrii, Węgrzech, Belgji i t. d.“.

Obok zastępców już wyćwieczonych w „sporecie zbrojnym“, powstaje szkoła wojskowa, kształcąca instruktorów. W ten sposób cała ludność żydowska w Polsce ujęta zostanie w ścisłą organizację wojskową.

Ruch przeciw żydom budzi się w całej Europie

W swoim czasie pisaliśmy na łamach „Samoobrony“, że ruch odżydzeniowy obejmuje cały świat i że z tem muszą się poważnie liczyć, zarówno sami żydzi, jak i ci, którzy angażują się po stronie żydów, w celu osłonięcia ich przed skutkami budzącego się w świecie antysemityzmu.

Twierdzenie nasze znajduje potwierdzenie, nie gdzieindziej jak u samych żydów. Oto niejaki Nahum Goldman pisze w gazecie żydowskiej „Moment“:

„Stoimy w przededniu walki o nasz byt, nie tylko w Niemczech. Czuję, że weszliśmy w jeden z najcięższych okresów naszej historii i dlatego należy zwracać uwagę żydom na całą powagę sytuacji“.

Nieco dalej znowu zauważa:

„Każdy obznajmiony z historią walki z żydami wie dobrze, że nie brutalne wybryki stanowią dla nas największe niebezpieczeństwo, lecz właśnie cicha judofobia, „zimny pogrom“. Z powodu tej nowej taktyki hitlerowskiej, coraz ciężiej jest przekonać opinię publiczną świata o krzywdzie, wyrządzanej nam w Niemczech“.

Inne znowu pismo żydowskie „Hajnt“ w korespondencji z Londynu, tak pisze:

„Z powodu wydarzeń w Niemczech w ciągu ostatnich 9 miesięcy, zaostrzyła się również sytuacja żydów w innych krajach środkowej i wschodniej Europy. Sprawozdanie omawia przeciwydowskie wystąpienia w Rumunii i na Węgrzech, oraz wskazuje na wzmożoną agitację przeciwydowską endeków w Polsce w ciągu ostatnich miesięcy“.

Szkoda, że podobnie jasno nie patrzą na kwestię żydowską ci wszyscy, którzy starają się paraliżować akcję odżydzeniową, to bowiem nie tylko, że do niczego nie doprowadzi, ale jeszcze pogarsza sytuację żydowską. Miast sztucznego hamowania żywiołowego ruchu odżydzeniowego należy poważnie pomyśleć o racjonalnym i międzynarodowym rozwiązaniu kwestji żydowskiej.

W swoim czasie dawaliśmy już na to odpowiedź: trzeba żydom oddać jakiś zakątek, czy to w Azji, czy w innej części świata, niechaj się tam urządzi, niechaj się tam gospodarczą i niech sobie szczęśliwie żyją, byle nie naszą krzywdą, nie naszymi sokami żywotnymi.

Każdy angażujący się po stronie żydowskiej, będzie wraz z nimi zbierał gorzkie owoce budzącego się uświadczenia, każdy żyd lub będzie musiał czasami szukać schronienia w przyszłym państwie żydowskim.

Niechaj to sobie zapamiętają ci wszyscy, którzy dziś zdradzają swoje narody i państwa na rzecz żydostwa!

Czy opłacieś prenumeratę „Samoobrony“, czy uregulowałeś zaległą należność za odbierane egzemplarze, czy wreszcie — pamiętasz o jednaniu sympatyków dla naszego pisma???

„Zimny pogrom“..

Na innym miejscu przytaczamy głosy żydowskie na temat ruchu wszechuropejskiego, jaki się przeciwko żydostwu budzi. W cytowanych głosach żydowskich m. in. czytamy takie zdanie: „Każdy obznajmiony z historią walki z żydami wie dobrze, że nie brutalne wybryki stanowią dla nas największe niebezpieczeństwo, lecz właśnie cicha judofabja, „zimny pogrom“.

Z zacytowanego powyżej zdania żydowskiego czytelnik polski może wyciągnąć błędny wniosek, jakoby zbędną była wszelka propaganda antyżydowska, gdyż jak żydzi dowodzą — największe niebezpieczeństwo stanowi cicha judofabja, czyli antysemityzm. Należy jednak zwrócić uwagę na tę okoliczność, że autor zacytowanego zdania miał na myśli Niemcy, gdyż w dalszym ciągu pisze: „Z powodu tej nowej taktyki hitlerowskiej, coraz ciężiej jest przekonać opinię publiczną świata o krzywdzie wyrządzanej żydom“.

Jak wiemy Niemcy stanowią daleko bardziej zwarte, uświadomione społeczeństwo. Jak wiemy Niemcy odznaczają się solidarnością, praktycznością i bardzo wysoko postawioną dumą narodową, czego niestety nie można powiedzieć o naszym społeczeństwie.

Dlatego też Niemcy bardzo prędko mogli zerwać z głośną propagandą na rzecz hasel odżydzeniowych, gdyż społeczeństwo niemieckie bardzo prędko zrozumiało o co chodzi, do czego wezwał je wódz — Hitler, stanęło też karnie przy jego boku, przynajmniej jeśli chodzi o sprawę żydowską tak, że obecnie nie potrzeba już Niemców, przynajmniej w większo-

ści wypadków, nawoływać do współłakeji w wyobcowaniu żydów z życia narodu niemieckiego.

W Polsce sprawa przedstawia się niestety inaczej. Lwia część społeczeństwa grzeszy jeszcze dużym brakiem uświadomienia, znaczny odsetek społeczeństwa, ci wszyscy więc, którzy rzekomo zrozumieli już niebezpieczeństwo żydowskie — grzeszą znów lenistwem lub obojętnością dla zagadnień ogólnonarodowych. Wreszcie całe nasze społeczeństwo stanowi nader trudny materiał do skonsolidowania, do zjednoczenia się w wysiłku zbiorowym, zwłaszcza obliczonym na dalszą, na dłuższą metę, gdzie potrzebny jest stały, systematyczny wysiłek.

Przyznając więc żydowi rację, że najniebezpieczniejszą dla żydów jest akcja cicha, spokojna, a systematyczna i planowa, musimy z naciskiem podkreślić, iż niezależnie od podobnej akcji, u nas w Polsce **potrzebna jest akcja głośna**, czyli inaczej nazwana propaganda antyżydowska, której zadaniem jest uświadamianie najszerszych warstw społeczeństwa polskiego o niebezpieczeństwie żydowskim.

Niechaj więc to sobie uświadomi każdy Polak, że obowiązkiem jego jest niejako apostołować w dziele odżydzenia Polski, nauczać współrodaków o szkodliwości żydostwa dla całego świata, dla Polski i dla każdego Polaka-chrześcijanina!

Jednym słowem musimy cichą akcję bojkotu gospodarczego połączyć z głośno prowadzoną propagandą!!!

Żydzi w życiu gospodarczym Francji

Do najbogatszych we Francji należą Rothschildowie i Dreyfussowie. Rothschildowie, którzy zgórą przez 100 lat panowali na giełdzie paryskiej, dzisiaj są raczej na emeryturze. Bank Rothschildów jest już raczej administracją ogromnego, bo wynoszącego **10 miliardów franków** majątku Rothschildów. „Biedniejsi“ — ich majątek jest szacowany „tylko“ na **2 milardy** franków — są Dreyfussowie, na czele których dziś stoi Ludwik Dreyfus, deputowany z departamentu Alpes Maritimes. Odgrywają oni dziś o wiele czynniejszą rolę od Rothschildów, wywierając bardzo wielki wpływ na międzynarodowy handel pszenicą.

Posiadają oni największy dom handlowy na świecie, zajmujący się handlem pszenicą. W ten sposób wpływy Dreyfusa sięgają Argentyny i Australji, gdzie bodaj są większe niż w samej Francji. Poza handlem zbożowym, posiada Dreyfus specjalny swój bank, własne pismo codzienne „Intrasigeant“ oraz duże wpływy w przemyśle filmowym.

Żydem jest właściciel największej fabryki samochodów nie tylko we Francji, ale w całej Europie — Andre Citroen, odznaczony wielkim krzyżem legji honorowej. Również żydem jest Lucien Rosengart, drugi znany fabrykant samochodów.

Jeden z największych domów towarowych w Paryżu, Galeries Lafayette, jest własnością rodziny żydowskiej Baderów, która również ma udziały w szeregu fabrykach konfekcyjnych i obuwiu. W tej ostatniej dziedzinie przemysłu odgrywa również dużą rolę Jerome Levy.

W bankowości francuskiej, poza Rothschildami i Louis Dreyfsem należy wspomnieć o domach bankowych Lasard Freres, Kneff, Philippe, Louis Hirsch i Daniel Dreyfus. Z banków akcyjnych, Banque de Paris et de Taybus jest pod kierownictwem żyda Finally'ego, trudniącego się również polityką, zaś Comptoir National d'Escompte jest pod wpływem rodziny Bechmanów.

Ponadto wymienić należy strasburskiego żyda Baumanna, znanego przemysłowca młynarskiego, w przemyśle cukrowniczym żyda Schwab'a d'Hericourt, w przemyśle środków żywnościowych — Foul-Springera, w przemyśle włókienniczym znanego pisarza Andre Maurois, z domu Andre Herzoga, wreszcie w przemyśle elektrotechnicznym — Daniela Heinemanna.

Te kilkanaście nazwisk nie wyczerpuje oczywiście listy żydów, czynnych w życiu gospodarczym Francji. Dają jednak pojęcie o zasięgu ich wpływów.

Zbrodniarze

Żeby sobie zdać sprawę z szkodliwości żydowskiej, żeby poznać rozmiary spodlenia, zohydzenia, zabrudzenia duszy żydowskiej, wystarczy śledzić ich lajdactwa, podłości i zbrodnie popełniane niemal codziennie.

Przytaczamy więc znów szereg zbrodni żydowskich, wyjętych z prasy codziennej z trzech dni:

W pierwszej połowie ub. m. odbywała się sprawa w warszawskim Sądzie okr. przeciwko Szyi Milwie o fałszowanie monet 5 i 10-złotowych.

W dniu 16 bm. odbył się proces w wym. wyżej sądzie przeciwko Moszkowi i Abramowi Urbachom oskarżonym o przemykanie galanterji z Niemiec, z tych hitlerowskich Niemiec, bojkotowanych przez żydów. Niebawem zaś odbędzie się rozprawa przeciwko Mendlowi Halpernowi oskarżonemu o przemykanie narkotyków za co grozi mu kara więzienia do sześciu lat.

W Wilnie sąd okr. skazał: Izaaka Kanweckiego na 5 lat więzienia, Łaję Lewinównę na trzy lata za uprawianie akcji komunistycznej.

W Krakowie trwa obecnie proces przeciwko:

Derla Szpigelówna, lat 29, mundantka adwokacka z Krakowa; Nuchem Abusz Held, lat 27, student prawa U. J.; Oskar Karliner, lat 27, student prawa U. P.; Jakób Friedländer, lat 26, magister praw; Chaskiel Sandbank, lat 29, robotnik; Pinkus Huppert, lat 25, ślusarz; Szame Chanel, lat 31, student prawa U. J.; Cyła Chanelowa, lat 23, żona poprzedniego; Marek Stoch, suchacz U. J.; Herman Birn, student prawa U. J.; Herman Limhardt, lat 27, palacz maszynowy; Lejb Dajcza, robotnik, lat 26 — oskarżonym o działalność komunistyczną i szpiegowską. Rozprawa odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Śląska Straż Graniczna wykryła szeroko rozgałęzioną szajkę przemytników sacharyny,

w działalności której zaangażowani są: Izaak Steiner, Lejzer Vogel i cały szereg tylko żydów. W Częstochowie zaś wykryto przemytników brzytw, przyrządów do manicur itd., Arona Cincinatusa i Ieka Markowicza.

Powie ktoś, że i Polacy popełniają szereg nadużyć i zbrodni, tak, to prawda, ale przestępcy Polacy są dwóch kategorii: Są to albo zdegenerowani moralnie bandyci, uprawiający zawodowo swój proceder, albo też ludzie popełniający nadużycia czy zbrodnie, ludzie słabi moralnie, pełnięci w objęcia przestępstwa, takimi czy inenmi kolejami losu, jak nędza, pijaństwo itd. Przestępcy żydowscy zaś są to zupełnie normalni żydzi dochodzący jedynie do majątków drogą zbrodni. Gdyby tak można przeprowadzić statystykę lajdactw żydowskich, napewnoby się okazało, że niemal każdy żyd doszedł do majątku takimi czy inenimi szacherkami. Wreszcie jeszcze jedna nasuwa się uwaga: żydostwo w Polsce stanowi 14 proc. ludności, a mniejszość ta popełnia najmniej 50 proc. wszelkich przestępstw popełnianych w Polsce. Stąd prosty wniosek, że znakomita większość żydostwa, to fałszerze, przemytnicy, sutenerzy, szpiegzy, komuniści i inni zbrodniarze!

Dziesięciolecie zbożnej działalności

Wydaniem n-ru styczniowego z rb. miesięcznika „Pro Christo“ Redakcja tego naprawdę pożytecznego czasopisma obchodziła dziesięciolecie swojej zbożnej, a napewno ciężkiej i żmudnej pracy.

Wydawać bowiem pismo w dzisiejszych czasach, pismo poświęcone tak szczytnym ideałom, jak torowanie drogi ku Polsce Chrystusowej, a więc nie wysługujące się żadnym doczesnym potęgą, ani schlebiające najniższym instynktom ludzkim, to naprawdę ciężka praca. Ciężka praca, gdyż, niestety ludzie skłonniejsi są do zła, niżeli dobra, ciężka to praca, gdyż, jak czytamy w n-rze pierwszym omawianego czasopisma z przed dziesięciu laty: „Polskę cudem wskrzeszoną zalewa dziś niewiara i zgnili seksualizm, plamiąc dostojność narodu od tysiąca blisko lat katolickiego. Mamy już nawet bluźnierców Boga i Chrystusa, którzy związani w tajne organizacje ryją pod ziemią, jak krety, podkopując fundamenty odwiecznych wierzeń i ideałów i usiłują wydrzeć Narodowi to, czem żył dotychczas — Chrystusa“.

Kto czytuje pilnie, to chyba najlepiej redagowane i najpoważniejsze czasopismo katolickie w Polsce, ten doskonale orientuje się — **kto to podkopuje fundamenty odwiecznych naszych wierzeń i ideałów i kto usiłuje wydrzeć nam to, czem żyjemy dotychczas — Chrystusa! KTÓŻ, JAK NIE ŻYD!**

„Pro Christo“ też, acz poważnie, jak przystało na nawskroś katolickie, religijne, chrześcijańskie i powiedzialbym dogmatyczny kierunek nacechowane pismo — uświadamia rzesze katolickie o szkodliwości żydowskiej. Kto więc chce, jako Katolik, uspokoić swoje sumienie, kto chce przekonać się, że zwalczanie żydostwa, czy też szkodliwych, zabójczych wpływów tego przeżartego zgnilizną moralną plemienia, nie jest przeciwne wskazaniom Wiary naszej, kto wreszcie chce zrozumieć, jak każdy Katolik powinien zwalczać żydostwo, aby z Wiarą być w zgodzie, niechaj czytuje to jedyne bodaj, jak zaznaczyliśmy, świetnie, a bardzo przystępnie redagowane czasopismo katolickie w Polsce.

Z okazji wspomnianego dziesięciolecia składamy na tem miejscu Redakcji miesięcznika „Pro Christo“, a zwłaszcza założycielowi i Redaktorowi tego pisma, niestrudzonemu działaczowi, Czcigodnemu Kapłanowi i Patryjocie, Ks. M. Wiśniewskiemu, najszerzejsze szczere Boże w dalszej tak owocnej i zbożnej działalności!

K. Gajewski.

Korespondencje

Cieszyn. Zawitała do nas „Samoobrona“, czytaliśmy ją tu w większym gronie, które też postanowiło rozpowszechniać najszerzej to pożyteczne pismo na naszym terenie. Dla nawiązania najściślejszego kontaktu z Panami oraz z wszystkimi zwolennikami „Samoobrony“

pozwalam sobie przesłać niniejszą korespondencję.

Zrozumienie szkodliwości żydowskiej świata w naszym społeczeństwie, niedawno wyłoniła się inicjatywa zwołania zebrania informacyjnego na ten temat z udziałem delegatów wszystkich gałęzi tutejszego rzemiosła i handlu, ale niestety delegat, jaki miał przyjechać z Katowic, po trzykrotnych obietnicach — zawiódł. Jak zwykle, Polacy łatwi i podatni są do zapалу, ale też równie łatwo gasną w swoich najszlachetniejszych porywach. A niestety zagadnienie walki z żydostwem wymaga nie porywów, a stałego, systematycznego wysiłku. Mamy też tu i parszywe owce, które zdążyły już poinformować tutejszych żydów o naszych zamierzeniach.

Jak dalece zażydzony jest nasz Cieszyn, najlepiej można wywnioskować choćby z tego, że na piętnastu tutejszych prawników, mamy aż... trzech chrześcijan. To też żydostwo czuje się coraz pewniejsze siebie, ośmiela się obrażać nasze uczucia tem odważniej, że nie spotyka się z należyłą odprawą. Dość powiedzieć, że jeden z tutejszych kupców żydowskich, posiadający sklep z obuwiem, ośmielił się wystawić w oknie wystawowym figurę św. Mikołaja, trzymającego w ręku, jako reklamę — buty.

Jeszcze jako charakterystyczne przytoczę, że odbył się tu niedawno, urządzony przez t. zw. Legion Młodych odczyt na temat zagadnień społecznych w Polsce, w którym ani słowem nie wspomniano o kwestii żydowskiej. Prelegent zaś, zapytany o przyczynę przemilczenia tak ważnej sprawy, dał odpowiedź mętłą, wymijającą. Kiedy wkrótce chciano urządzić odczyt na temat kwestii żydowskiej — Starostwo tutejsze zabroniło!

Na tem skończę moją pierwszą korespondencję w nadziei, że będzie ona pierwszym ogniwem łączącym uczucia nasze z „Samoobroną“, że posłuży za pomost do połączenia naszych wysiłków dla zrealizowania wielkiego zadania zażydzenia Polski!!!

Nasza kronika

W Łodzi brać robotniczą pewnego dnia tak była „zachwycona“ przemówieniem agitacyjnym, komunistycznym „towarzysza“ Abrahama Icka-Wółkowicza, że go zanosła na rękach... prosto do kryminału.

W Warszawie odbył się kongres żydów-ortodoksów, w którym wzięło udział 200 rabinów i tysiące delegatów. Na zjeździe byli obecni przedstawiciele rządu. W pewnym momencie powstał taki ścisk, że uduszono, ale tylko, jednego żyda.

Żonę oddał za... dług. W sferach żydowskich Warszawy opowiadają o skandalicznym wypadku.

Kupiec B. zadłużył się u p. A. H. i nie mógł mu spłacić długu. Wówczas H. zaproponował mu, aby „odstał za dług“ swą żonę. Tak się też stało. B. rozwiódł się z żoną, a H. skreślił mu dług i wkrótce ma poślubić p. B.

Żydowi nie podoba się nazwa szpitala Najśw. Marji Panny. Powszechne oburzenie w Częstochowie wywołała wiadomość, że magistrat powziął projekt przemianowania istniejącego od 100 lat szpitala Najśw. Marji Panny na „Szpital powszechny“. Naczelnym lekarzem wydziału zdrowia w magistracie jest żyd dr. Szyja Wacia, i za jego to sprawą zapadło pewno to postanowienie.

Akurat dla żydów. Pewna gazeta angielska donosi, że rząd portugalski gotów jest otworzyć Angolę, kolonię portugalską w zachodniej Afryce dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem przygotowywany jest projekt stworzenia osiedli Żydów uciekinierów z Niemiec w Angoli, a możeby i żydzi polscy o Angoli pomyśleli.

Z polityki

Te przeróżne debaty, konferencje, narady, zjazdy, kongresy itp. inne szopki... pokojowe, organizowane na zmianę, to przez Niemcy, to przez Włochy, stają się już nieciekawymi, nudnymi, nużącymi i nawet irytującymi.

Bo tylko zastanówmy się, jaki to wszystko ma cel, sens i rację bytu. Anglia chce za wszelką cenę zachować dla siebie rynki zagraniczne, Anglia chce utrzymać się w roli czynnika dominującego na morzu. Niemcy chcą opanować rynki europejskie dla swego handlu, chcą podważyć powagę Anglii na morzu, chcą wreszcie za wszelką cenę powiększyć swe granice, chcą się pozbyć Polski nad morza. Francja chce widzieć Niemcy nieszkodliwymi, któreby nie były w stanie zachwiać stanowiska jej mocarstwowego w Europie. Rosja sowiecka wprawdzie niepokojona przez Wschód, narazie zawiesza na kolku swoją politykę zachodnią, ale i jej zależy na zachowaniu wpływów w Europie, o-

bawia się konkurencji Niemiec w handlu, a ostatnio zaś przybyła obawa o tenebencje antykomunistyczne Hitlera. Ten ostatni zaś myśli o pójściu na Wschód, o rozpostarcie wpływów niemieckich na wschodzie Europy.

I tu w podobnym stanie rzeczy wierzyć w szczerą intencję pokojowych? Jedną może Francja rozumiała szczerze absurdalność wojennych porachunków między narodami.

Jeszcze jedno. W kotle polityki międzynarodowej mieszają żydzi. Muszą mieszać, aby narody zaabsorbować wzajemnymi zatargami, nie zwracały zbyt wiele uwagi na kwestię żydowską. Wreszcie na wszelkich zatargach międzynarodowych zawsze zarobi... żyd. Pożyczkę na cele wojenne obu przeciwnikom udzieli — żyd. Dostawcą dla armij wojujących ze sobą jest żyd, ulgi i przywileje przy pertraktacjach pokojowych wyszczególnia dla siebie — żyd.

To i owo

Wyspy Malajskie posiadają 9 razy więcej samochodów niżeli Polska, na wyspach bowiem Malajskich, na 10.000 mieszkańców przypada 71 samochodów, a w Polsce... 8! Niemcy mają 95, a my — 8! Czechosłowacja 67, no a my, jak to już powiedzieliśmy — tylko 8.

Koszty utrzymania w Polsce, w ciągu grudnia powiększyły się od 0,6 proc. a lwia część zarobków od 1 lutego ulegnie obniżce.

Witos zamierza pono zakupić na Śląsku czeskim gospodarstwo rolne i tam osiaść na stałe.

W dniu 20 lutego rb. ma się udać do Ziemi Św. Pielgrzymka Narodowa pod kierownictwem J. E. ks. Biskupa Polowego, Józefa Galiny, z okazji Roku Jubileuszowego.

W Poznaniu projektowane jest zlikwidowanie kilku cukrowni, co jeżeli dojdzie do skutku znów powiększy kadry bezrobotnych.

W Piotrkowie zagrożone jest likwidacją tamtejsza szkoła zawodowa.

Zgłodniałe wilki pożarły dwoje dzieci, co miało miejsce: jeden wypadek pod Kutami, drugi znów w Bukowicy pod Kosowem w Małopolsce.

Setną rocznicę ślubu obchodzili dwoje małżonków w południowej Serbii. Małżonek liczy lat 123, jego połowica zaś tylko 119.

W Algierze śniegi tam spadły dochodzą do 160 cm. grubości.

NAGIEL

Tajemnice Nalewek

Bowieść sensacyjna osnuta na tle zbrodni i łajdactw żydowskich.

— Ach, jak to dobrze! — była odpowiedź.

— Żebyś się nie fatygowała, moje dziecko, bieganiem nadół, sam kupiłem wszystko co potrzeba na kolację. Oto tam leży — rzekł, wskazując w stronę kuchni. — Zapal tymczasem światło, bo mam trochę roboty. A gdzież Stach? — dorzucił po chwili głosem, w którym czuć było radość i dumę ojcowską.

— Nie widzisz? Spi w kolysecie, obok łóżka.

Przybyły zbliżył się niemal na palcach do kołyski, stojącej w najciemniejszym kącie pokoiku, pochylony nad nią przypatrywał się czemuś małemu, różowemu, wyglądającemu z pośród białych poduszek.

Za chwilę na stole stanęła lampa. Kobieta zbliżyła się do młodego człowieka, zatopionego w kontemplacji nad kołyską, i, wzięwszy go pod rękę, zaprowadziła do stołu.

— Oto światło — rzekła. — Proszę mi malca nie budzić, bo będzie krzyczał. Można się wziąć do roboty, a ja tymczasem pomyślę o kolacji.

Młody człowiek roześmiał się, pocałował kobietę w rękę i usiadł na krześle przy stole.

Dopiero teraz, gdy światło lampy upadło mu na twarz, poznajemy w nim „Frygę“, owego agenta policyjnego, którego dość dziwne zachowanie się podczas rewizji u Halberzona zapewne czytelnik już zauważył.

Pokoik, w którym go znajdujemy, jest maleńki, ale schludny. Całe umeblowanie stanowi łóżko, obok kołyska, komoda, nad którą wiszą parę obrazów, a w tej liczbie obraz Matki Boskiej z gorejącą przed nią lampką; dalej stoi maleńka kanapka i parę krzeseł.

W pięć minut po zapaleniu lampy przez Karolcię (takie jest imię młodej kobiety) „Fryga“, albo Józio, jak ona go nazywa, siedział przy stole zadumany. Przed nim na stole leżało kilkanaście lub kilkadziesiąt drobnych kawałków papieru, które układał w różny sposób, przedstawiał i kombinował, pragnąc z nich utworzyć całość. Czynność ta absorbowała go całego. Głowę podparł na obu rękach, czoło ścisnął i myślał.

— Niepodobieństwo! — zawołał po chwili. Znów zaczął przekładać papierki. Po chwili wziął gorączkowym ruchem pół arkusza papieru i szybko coś pisał. Zbliżył następnie ów arkusz do oszu i uważnie go odczytywał.

Tak był pochłonięty tem zajęciem, że nie zauważył nawet, iż tymczasem Karolcia weszła do pokoiku i zaczęła się krzątać. Musiała aż zbliżyć się doń sama i trącić go w ramię.

— Proszę cię, Józeczku — rzekła — odłóż na chwilę robotę. Kolacja już gotowa.

Za chwilę kawałki papieru spoczywały w pugilaresie „Frygi“, a stół został uprzątnięty i nakryty przez młodą kobietę.

— Co ci jest? — zapytała Karolcia, siedząc naprzeciwko niego przy kolacji. — Jesteś taki zamyślony, nieswój...

— To ciągle ta sama sprawa, wiesz...

— Jakto, więc dotąd nie doszedłeś z tem jeszcze do ładu?

— Ciągłe stoję na miejscu.

— To bardzo źle, mój kochany, bardzo źle.

— Sam to rozumiem.

— Tem bardziej — ciągnęła dalej kobieta — że postąpiłeś sobie trochę nieopatrznie, zabierając samowolnie te kawałki papieru... Bardzo być może, iż sędzia potrafiłby z nich dojść czego, zrozumieć, o co idzie.

„Fryga“ roześmiał się z pewnym przymusem.

— No, oto niema obawy. Jeśli ja już niczego nie doszedłem...

Wysokość prenumeraty najlepiej wskazuje, że „Samoobrona“ jest placówką nawskroś ideową, na kwartał wynosi za 1 egz. 1.10, półrocznie zł 2,—, rocznie zł 3.75. Dla propagandy: 3 egz. kwartalnie zł 2.80, za 5 egz. zł 3.80, za 10 egz. 6.50 wraz z kosztami przesyłki. Ponad 10 egz. po 4 gr sztuka z przesyłką. Niech każdy Polak rozpowszechnia „Samoobronę“.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 285 zł, 1/2 str. — 160 zł, 1/3 str. — 90 zł, 1/4 str. — 50 zł, 1/5 str. — 30 zł, 1/6 str. — 18 zł. Przed tekstem 20% drożej, w tekście 33% drożej od cen zatektowych. Adz. w dziale: „Infomator firm chrześcijańskich“ (3 wiersze petitowe) 2.50 zł. Prenumeratorom udziela się 33% rab.

Za n-r-y skonfiskowane prenumeratom nie zwraca się wpłaty. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Rękopisów się w żadnym razie nie zwraca. Redakcja i Administracja udziela odpowiedzi na listy i zapytania, jeżeli zainteresowany dołączy znaczek poczt. za 40 gr na koszt korespondencji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Henryk Skąpski z Kalisza.

Oczionkami Drukarni Lotniczej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 25